

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-jej po południu.

Za swol rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-jej

Cena numeru 10 groszy



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.86-70

DYREKCJA — 2.20-13

ADMINISTRACJA — 5.13-00

DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe

Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 119

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnośnikiem miesięcznie zł. 2.50, bez odnośnika zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 3.50. Za zmianę adresu 50 gr.
Wydawcy: „NAPRZÓD” Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA” Katowice, ul. Teatrna 12 „ŁODZIANIN” Łódź, Al. Kościuszki 29 „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI” Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64
 „ROBOTNIK RZESZOWSKI” Rzeszów, ul. Kielec-Krauz 1 „ROBOTNIK POZNANSKO-POMORSKI” Poznań, ul. Stroma 24 „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI” Białystok, Rynek Kościuszki 29.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetr w teście gr. 30, zwykłe 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i załatwianie pracy bezpłatne.
 Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwykłych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Koniec niezależności Austrii

Austria staje się prowincją „Trzeciej” Rzeszy



KANCLERZ SCHUSCHNIGG.

Korespondent PAT dowiaduje się z poinformowanego źródła następujących szczegółów, dotyczących układu między Rzeszą a Austrią.

Całkowite polityczne i gospodarcze przystosowanie Austrii do Rzeszy postępuje ma w szybkim tempie. W najbliższym okresie przewiduje się nową rekonstrukcję gabinetu austriackiego i wejście do rządu większej liczby ministrów narodowo-socjalistycznych. Tymczasem przygotowywać będzie teren obecny minister spraw wewnętrznych, Seiss Inquart. Czwartkowa rozmowa Seiss Inquarta z Hitlerem stanowi już wstęp do ułożenia jednolitej polityki wewnętrznej. Po tej linii rozwoju pójść odpowiednie przystosowanie obecnego „Frontu Ojczyźnianego”. Do organizacji tej wprowadzeni być mają austriaccy narodowi „socjaliści” en bloc, przy czym obejmą oni we „Frontie Ojczyźnianym”, który zachowa swą nazwę, naczelne stanowiska. Usunięci zostaną od współpracy wszyscy ci, którzy dotychczas stali w jawnej i zdecydowanej opozycji do nowego kursu. M. in. opuścić ma stanowisko komisarz rządu dla prasy i radio, Adam.

Podobne zbliżenie nastąpi w dziedzinie polityki zagranicznej Austrii, która przystosowana ma być do polityki zagranicznej Rzeszy. W wyniku tego oczekiwane leży, że Austria w niedalekiej przyszłości przystąpi do paktu antykominternowskiego i wystąpi z Ligi Narodów.

W dziedzinie gospodarczej na-

stąpi również jak największe zbliżenie. Wszelkie cła mają być w obrocie między Niemcami a Austrią zniesione.

W dziedzinie finansowej mówi się o unii walutowej, która ustali

prawdopodobnie ścisły stosunek między marką a szylingiem. Przewidziane jest przy tym rozpoczęcie zaraz budowy autostrad przez Austrię w przedłużeniu niemieckich.

Akcja ratunkowa jeszcze nie jest ukończona Epopeja ludzi na krze

Samoloty wylądowały na krze ale nie mogą zabrać członków wyprawy

Pomocnik prof. Schmidta, kpt. Ostalczew, depeszuje z pokładu „Tajmira”, że akcja ratownicza dla Papanina posuwa się szybko naprzód i już tylko godziny oddzielają „papaninowców” od momentu, kiedy będą mogli przenieść się z niezbyt pewnej tafli lodowej na pokład okrętu. Wczoraj na polach lodowych w pobliżu ekspedycji Papanina, wylądowały dwa samoloty sowieckie: „F2” i „U2”, które wystartowały z pokładów „Murmanii” i „Tajmira”. Pierwszego zobaczyli obozowisko Papanina lotnicy z samolotu „F2”. Czerwienij i Kabanow, którzy po 20 minutowym locie spostrzegli zdala ogień sygnałowy. Dalsze 10 minut zużyto na znalezienie odpowiedniego miejsca do lądowania, które nastąpiło w bezpośredniej bliskości obozu na krze. W tym samym czasie z pokładu „Tajmira” na samolocie „U2” wystartował Własow. On również bez trudu znalazł obozowisko. Lądowanie „U2”

nastąpiło w 10 minut po wylądowaniu „F2”. Czerwienij i Kabanow pozostali ze swymi maszynami w pobliżu obozu, oczekując dalszych dyspozycji od Ostalczewa, natomiast Własow wrócił na prowizoryczne lotnisko, urządzone na obszernej tafli lodowej przy „Tajmirze”. Lotnisko to ma 800 m. długości a 500 szerokości. Celem uniknięcia zbliżenia, teren lądowania oznaczono czarną farbą. Po powrocie Własowa Ostalczew nawiązał kontakt z Papaninem, omawiając z nim plan zabrania ekspedycji na pokład „Tajmira”. Papanin oświadczył, że w razie potrzeby skłonny jest pozostać jeszcze 3 miesiące w obozie „Biegun Północny”. Papanin twierdzi, że w obozie wszystko jest w jaknajlepszym porządku, a zapasy żywności wystarczają jeszcze na bardzo długo. Ekspedycja Papanina pozostaje na tafli lodowej już 272 dni. Strona tech-

niczna „przeprowadzki” papaninowców następcza duże trudności, bowiem nie sposób jest zabrać członków ekspedycji do samolotów, które są 2-miejscowe, a grubość lodu nie pozwala łamaczom lodu, „Tajmrowi” i „Murmaninowi”, posunąć się dostatecznie daleko. To też Papanin prawdopodobnie będzie musiał jeszcze poczekać na przybycie „Jermaka”, który ostatecznie zakończy epopeję „ludzi na krze”.

Fałszywy Butenko

udziela prawdziwych wywiadów o losie dyplomatów sowieckich

„Voelkischer Beobachter” zamieszcza wywiady swego rzymskiego korespondenta z rzekomym charge d'affaires sowieckim w Bukareszcie Butenką, który oświadczył, iż schronił się do Włoch, ponieważ kraj ten obok Niemiec należy do nielicznych krajów, gdzie może się czuć bezpiecznym i nie obawiać się zasadzek ze strony bolszewików (!?).

Mówiąc o sytuacji sowieckich dyplomatów, Butenko oświadczył, iż są oni wszyscy pod nadzorem GPU. Najwybitniejszych dyplomatów sowieckich, jak Karachana, Jureniewa, Bernina i Krestiniego wraz z wielu innymi wrzucen

czeskoślowskimi. Natomiast rozstrzelano b. ambasadora w Chinach Bogomolowa.

Mówiąc o Litwinowie, Butenko oświadczył: jest to postać czysto symboliczna. Utrzymuje się, ponieważ nie ma nikogo innego.

Armia sowiecka, oświadczył dalej rzekomy Butenko, nie posiada prawdziwego wojskowego dowódcy, ponieważ najzdolniejsi z generałów zostali rozstrzelani. Wielkie masy ludności, żyjące w głodzie, a nawet pewna część robotników, nie chcą nie wiedzieć o służbie wojskowej. Ustrój bolszewicki Butenko określił jako „stem, który zawiera jaknajbardziej nieprawdopodobne sprzeczności (PAT).”



BUTENKO.

Chińscy bandyci

Dwóch bandytów chińskich zabito, a pięciu raniono, w chwili, gdy usiłowali umknąć z towaremi skradzionymi ze składów amerykańskich. Bandyci należeli do załogi korsarskiego okrętu chińskiego. Policja koncesji międzynarodowej zatrzymała 45 członków bandy.

Odwołanie gen. Matsui

Koncentracja wojsk chińskich pod Hankau

Gen Matsui według informacji z miarodajnych źródeł zostaje odwołany do Tokio. Agencja Reutersa, podając tę wiadomość, prze-

widuje, iż miejsce jego zajmie dotychczasowy dowódca armii japońskiej w Korei gen. Hata, liczący obecnie 58. Gen. Hata przybywa dzisiaj samolotem z Tokio do Szanghaju.

Powodem dokonanych zmian jest obecna sytuacja w dolinie rzeki Yangtze, wymagająca od wojska armii dużych zdolności dyplomatycznych, ze względu na liczne i poważne interesy obcych mocarstw, jakie tam istnieją. Gen. Hata, jak zaznacza Reuter, posiada rzekomo większe zdolności dyplomatyczne od gen. Matsui.

Według krążących w Tokio pogłosek, gen. Matsui prawdopodobnie zostanie w przyszłości mianowany ambasadorem przy Rządzie chińskim.

Według doniesień ze źródeł angielskich marszałek Ciang-Kaj-Czek gromadzi w pobliżu Hankau znaczne siły wojskowe oraz wiel-

kie ilości materiału wojennego. Wojska chińskie przygotowywały się do decydującej bitwy, w której weźmie również udział lotnictwo. Codziennie przybywają nowe samoloty bombowe i myśliwskie, które powiększają chińskie siły lotnicze.

Dbają o dochody Hitlera

25,000 miast i gmin niemieckich zastosowało się do wezwania ministra spraw wewnętrznych z przed dwóch lat w sprawie doręczenia każdemu młodemu małżeństwu książki Hitlera „Mein Kampf”. Centralna instytucja wydawnicza hitlerowców musiała wydać w tym celu specjalne wydanie tej książki. Oczywiście autorowi książki, Hitlerowi, uchwała podobna przynosi duże zyski.

Terror w Palestynie

Nowa akcja Wielkiego Muftiego Jerozolimy

W Palestynie doszło ponownie do szeregu ataków terrorystycznych na kolonie i osiedla żydowskie. Z różnych stron kraju donoszą o napaściach dokonywanych przez grupy, złożone z kilkuset osób na samotnie położone domy.

W koloniach Ataroth i Neveve, położonych na północ od Jerozolimy, oraz Bamsheim na równinie Tel Avivu ponieśli koloniści żydowscy znaczne straty materialne. W górzystych okolicach Pale-

styny przeprowadza wojsko i policja akcję, mającą na celu otczenie band terrorystów, które tam znalazły schronienie.

W wielu miejscowościach Pale-

Miasto pod wodą

Miasto rybackie w Delcie Dunaju, Wyłkow, od kilku dni znajduje się pod wodą. W domach stoi woda na wysokości 40 — 50 cm., komunikacja w mieście odbywa się tylko za pomocą czółen. Ogółem znajduje się pod wodą 1,200 domów. Znajdująca się na drugiej stronie Dunaju wieś Przepawa została też całkowicie zatopiona w ciągu jednej nocy, tak, że mieszkańcy z trudem tylko zdolali schronić się na dachy i drzewa. Wskutek podmycia fundamentów runęło 49 domów.

styny ogłoszono ponownie stan wzmocnionej ochrony, wprowadzono godzinę policyjną, po której wszelki ruch uliczny zostaje wstrzymany. W pobliżu linii kolejowej, niedaleko Jerozolimy, dokonano aresztowań około stu podejrzanym osób. Straż graniczna została wzmocniona.

Od czasu, gdy w Palestynie rozpoczęły się rozruchy 1200 zamożnych Arabów palestyńskich wyjechało zagranicę w obawie przed nałożeniem na nich przez terrorystów przymusowych danin pieniężnych.

Według agencji Stefani w kołach arabskich Kairu potwierdzają wiadomość, iż Wielki Mufti Jerozolimy, który schronił się w Libanie, wkrótce ma udać się do Mekki, by z królem Hedżasu i Nedzu Ibn Saudem omówić zagadnienia palestyńskie.

Japoński „Ozon”

Prasa japońska obszernie omawia rozwijający się obecnie w Japonii ruch, który dąży do stworzenia jednej silnej partii politycznej, która wchłonęłaby wszystkie istniejące obecnie grupowania. Tylko taka partia, pisze „Miyako Szimbun”, mogłaby sprostać zadaniom, jakie stoją obecnie przed

Japonią. Musi ją popierać jednakże cały naród, a nie tylko członkowie parlamentu.

„Kokumin Szimbun” przypuszcza, iż ustawa o mobilizacji narodowej, która wkrótce będzie wnieiona do Izby, prawdopodobnie spowoduje rozłam w łonie stronnictw politycznych.

Angielska para królewska udaje się w podróż dookoła świata

W pałacu Buckingham omawiane są projekty wielkiej podróży angielskiej pary królewskiej do dominiów. Podróż miałaby się odbyć w przyszłym roku, a jej pierwszym etapem byłaby Kanada. Król i królowa wraz z ks. Elżbietą mają się udać w pierwszym rzędzie do Kanady, gdzie król otwo-

rzy w Ottawie zgodnie z tradycją nową sesję parlamentu kanadyjskiego. Po zwiedzeniu Kanady para królewska udałaby się do Australii, Nowej Zelandii i Afryki Południowej. Koła dworskie podkreślają, że nie jest rzeczą wykluczoną, że para królewska uda się z Kanady do Indji.

Młodzież chłopska i robotnicza

nie ma dostępu do oświaty

Dyskusja nad budżetem Ministerium W.R. i O.P. w Sejmie

W piątek Sejm obradował nad budżetem Ministerium W. R. i O. P.

NĘDZA OŚWIATY.

Referent p. Pochmarski podsumowuje wyniki obrad komisji. Jednym z najżywiej dyskusowanych problemów — mówi referent — była sprawa dostępu młodzieży wiejskiej do oświaty. Komisja doszła do przekonania, że przeszkody, utrudniające ten dostęp, leżą w zbyt wysokich wplatach szkolnych.

W zakresie szkolnictwa rolniczego wciąż jeszcze daleko jesteśmy od realizacji tego skromnego ideału, jaki wysunął Sejm w roku 1928, uchwalając, że do roku 1940 w każdym powiecie muszą być dwie szkoły ludowe-rolnicze. Mamy bowiem dotychczas około 150-tu wobec wymaganych 500 kiludziesteciu.

Fundusze na cele kulturalne są zbyt szczupłe w ramach tego budżetu. Co prawda po innych resortach rozlane są pewne sumy na ten cel, sięgające ogólnie dość znacznej kwoty, byłoby więc rzeczą konieczną uporządkowanie gospodarki temi kwotami, abyśmy wtworzyli właściwą hierarchię. Dziś bowiem np. dotujemy wielki balet reprezentacyjny na zagranicę, a jednocześnie upada opera warszawska.

Budżet na W. F. i P. W. jest za szczupły.

OFICER O POBORACH SIERŻANTA.

Mówca zastrzega się, że, mimo niedociągnięć reformy szkolnictwa, nie jest zwolennikiem jej cofnięcia, gdyż wprowadziłoby to chaos. Wspomina dalej, że gdy reforma obciążała nauczyciela nadgodzinami, przyszła znikła u-
pożarów. Nauczyciel — oficer armii oświatowej, zaczyna często od poborów sierżanta, a kończy najwyżej na poborach kapitana.

O sprawie ZNP wyraża się referent, że weszła już na tory pa-
cyfikacji i obowiązkiem naszym jest nie przyczyniać się do drażnienia stosunków w tym zakresie.

TRUDNOŚCI WYCHOWANIA.

Następnie mówca wskazuje na trudności wychowania w dzisiejszej epoce zachwiania wszystkich wartości, gdy wybitne umysły zastanawiają się nad tym, do czego cuda techniki prowadzą czy zabezpieczają człowieka?

AKADEMICY — TO NIE CALA MŁODZIEŻ.

Jeżeli chodzi o problem młodego pokolenia, to poza młodzieżą

akademicką są 3 miliony młodych chłopów i robotników. Czym oni będą? — oto ważne zagadnienie.

Referent wyraża się:

„Wszystkie organizacje, które oświecają umysł i duszę, dobrze czynią. Dlatego odnoszę się z sympatią do każdego ruchu wychowawczego wśród młodzieży, czy to będzie Siew, Tur Wici czy Polska Młodzież Katolicka. Spotykają się wszyscy, jeżeli zagadnienie wychowawcze będzie zagadnieniem odrodzenia człowieka, jeżeli tak pięknie określiła w swoim przemówieniu p. Pełczyńska, wywołując tę wizję z idei Jagiellońskich i ducha Piłsudskiego”.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

P. Hoffman polemizuje z przemówieniem ks. Downara, żądając, by nie zobaczywszy pracy za rządu Polskiego Związku Nauczycielstwa, nie przesądzano, że będzie zła, gdyż to jest robota tendencyjna. Obrona Państwa nie może być podstawą działania wychowawczego i dydaktycznego szkoły — mówi dalej pos. Hoffman. Podstawą tą musi być budowanie człowieka, a w tym mie- ści się idea obrony kraju, wychowanie religijne, wychowanie estetyczne.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

CO Z GRUNWALDEM?

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Zjawili się wizytatorzy, którzy wytaja, dlaczego dzieci nie były prowadzone do komór gazowych w garnizonie. Nie zainteresował się jednak ten wizytator, czy w miejscowym garnizonie są dwie komory w czy jedna, czy wojsko ma tyle czasu, że chce się dziećmi zająć, a następnie, czy mamy maski gazowe dla dzieci, bo nie można maski żołnierza nałożyć na głowę dziecka.

W programie dla pierwszej klasy licealnej jest punkt: „Słaba zbrojna Państwa Polskiego w rozwoju historycznym od XI do XVII wieku”; wymienieni są w tym punkcie wielcy nasi wodzowie — Batory, Chodkiewicz, Żółkiewski i szereg zwycięstw — ale co się stało z Grunwaldem? O Grunwaldzie

nie mówi. Należałoby to uzupełnić. W programie jest punkt: „Kozacyzna grodowa i rejsowa” — a nikt nie umie odpowiedzieć na pytanie, co to jest kozacyzna grodowa. Do dzisiejszego dnia nie ustalono są równie szczegółów wyprawy Bolesława Chrobrego na Kijów, więc można o niej mówić w szkole, tymu-
jąc ją politycznie i historycznie, ale nie z wojskowego punktu widzenia.

Wychowanie, oparte o te zasady, pozwoli „osobno maszerować nie razem błąd się”.

Następnie zabrał głos p. minister.

Posłowie, po mowie p. ministra, zadawali szereg pytań, m. in. na temat Rady Ochrony Przyrody, parku narodowego, taksy administracyjnej itp. Referent udzielił odpowiedzi, przy czym stwierdził, że jego zdaniem, czerpanie z taksy administracyjnej, nie o-
parciej na ustawie, dochodów, dla skarbu Państwa jest niewłaściwe.

Przegląd prasy

AWANTURNICZE PROJEKTY.

Imperialiści „wschodniego obrządku” (typu „Polityki”) w dalszym ciągu agitują za swymi dalekosiężnymi projektami na wschodzie — w kierunku Rosji Sowieckiej. Jak te „projekty” wyglądają, wiemy z książki p. Bocheńskiego, przez nas obszernie omawianej.

Zabiera głos prawicowa sanacja na „Myśl Polska” i zaklina — Polskę, że godzina wybiła, że trzeba „działać”.

„Nadchodzi czas, gdy zobaczymy do czego jest zdolne nasze pokolenie. Losy Polski decydują się dziś i dziś już Opatrzność układa wyroki polskie.

Musimy zwyciężyć ajentury pa-

cyfimo, bierności i tchórzostwa, ukryte za frazesem rozważi i odpowiedzialności.

Musimy dziś uprzedzić to, co nieodparcie, przyjdzie wówczas — gdy wróg znowu odzyska siły.

Musimy się zdobyć na wielki plan i na pełny udział w przemianach światowych, bo tylko w wielkiej pracy i w wielkim planie leży źródło naszej wielkości. bez której nie ma Polski ani małej ani wielkiej”.

Czytelnik naturalnie dobrze rozumie, o jaki „wielki plan” chodzi. Szczegóły w książce p. Bocheńskiego go.

AUSTRIA.

O Austrii pisaliśmy już parokrotnie. Dziś znowu dajemy na ten temat obszerny artykuł. Problem to istotnie doniosły. Prasa całego świata poświęca mu niezliczone artykuły.

Rzecz ciekawa, że „Prager Presse” (pół-urzędowa praska M. S. Z.) usiłuje dowodzić w numerze z 17 b. m., że bynajmniej nie ma wzrostu niebezpieczeństwa dla wewnętrznego życia Austrii. Jeśli kilku „narodowców” („beton-nationale”) objęło teki, oznacza to, że Austria chce poprosić dać „ze-
zującym w stronę Niemiec ostatnią sposobność (1) do przyłączenia się do myśli austriackiej”.

We francuskim radykalnym dzienniku „L'Oeuvre” widzimy — radykalną zmianę interpretacji. W niedzielnym numerze, gdy jeszcze nowe obciążenie posterunków mi-
nisterialnych nie było znane, pani Tabouin dowodziła, że wszystko w porządku i że spotkanie w Berchtesgaden nastąpiło na żądanie — Mussoliniego. Ale we wtorkowym numerze interpretacja już inna — Mussolini ugiął się pod naciskiem Hitlera. W Anglii sądzą — pisze autorka — że sytuacja w Austrii będzie miała smutne dla Europy konsekwencje.

Problemem austriackim zajął się także „Czas”, słusznie wysuwając na pierwsze miejsce zagadnienie polityki włoskiej. Węć jak? Czy Mussolini poprosi — na raty — oddaje Austrię Niemcom?

„Pozostają więc dwie możliwości: albo Włochy zdecydowane są poświęcić dla swej polityki imperialnej swoje stanowisko w Europie środkowej, a może nawet coś więcej, albo też obecna ich polityka w stosunku do Austrii, której nie dają należytego poparcia, jest grą taktyczną, obliczoną na to by nie utracić poparcia Niemiec w momencie obecnym. Doradzając Austrii ustepliwość aby się nie znalazła w izolacji, mogą sobie obiecywać Włochy wynagrodzenie poniesionych strat w momencie — gdy załatwia sprawę śródziemnomorskiej i afrykańskiej. Nie wiemy, czy tak jest, ale jeśli tak jest — to jest to gra bardzo niebezpieczna i ryzykowna”.

Tak, to jest istota rzeczy. Krótko mówiąc — czy Austria jest jeszcze poważnym przedmiotem sporu między Niemcami i Włochami,

czy też już nie? Ukryta rywalizacja Włoch i Niemiec nad Dunajem jest sprawą wielkiej wagi. Od niej zależy spójność „osi Berlin - Rzym”.

NIESŁUSZNE OBURZENIE.

„Gazeta Polska” w „Niedyskrecjach” p. M. Starzyńskiego oburza się na nas, zato, że w niedawnym obszernym artykule o OZONie popełniliśmy nieścisłość („przekręce nie myśli przeciwnika”). Mianowicie nie zacytowaliśmy całego ustępu z „Gazety” o wolności. Stąd gniew i rozzalenie szat...

Otóż radzimy „Gazecie” uspok

Problem Austrii

Konferencja w Berchtesgaden: Czy odskocznia dla frazeologii pokojowej Hitlera

Czystka, dokonana dn. 4 b. n., na wyższych stanowiskach w Reichswehrze (armii niemieckiej) i zamianowanie von Ribbentropa ministrem spraw zagranicznych stały się źródłem podejrzeń, że zanosi się w III Rzeszy na kurs awanturniczy. Może się dziwnie wydawać opinia, że ex-cesarscy generałowie mieliby być uważani za ostateczną „pokojowość”. Kierownictwo armii uchodziło jednak za czynnik zdolny do fachowej i trzeźwej oceny realnych sił własnych, podczas gdy partia hitlerowska, główna żądza sukcesów popularnych, skłonna jest do megalomanii i do ryzykanctwa.

Temu przekonaniu, rozpowszechnionemu na świecie, próbowała propaganda dr. Goebbelsa się przeciwstawić, składając zapewnienia „pokojowości” i za powiadając w deklaracji kancлера Hitlera na dzień 20 lutego nową ofensywę „pokojową”.

Dn. 10 b. m. padł w Rumunii rząd p. Gogi, który wprowadził przyrzekł, że trwa przy sojuszu i przy współpracy z państwami pokojowymi w Lidze Narodów, ale równocześnie torował drogę polityce „osi Berlin — Rzym”. Upadek rządu p. Gogi odczuł w Berlinie jako klęskę. I tę klęskę trzeba było POWETOWAĆ INNYM SUKCESEM zewnętrznym: powetować w Austrii.

Na tle zdarzeń z dn. 4 i 10 lutego zrodziła się dn. 12 lutego konferencja kancлера Hitlera z austriackim kanclerzem Schuschniggem w Berchtesgaden.

Ambasador niemiecki w Wiedniu von Papen jeszcze z początkiem stycznia ułożył się z kanclerzem Schuschniggem, że przyjmie on zaproszenie spotkania z kanclerzem Hitlerem. Rząd austriacki pozostawał pod gwałtownym naciskiem nielegalnej austriackiej partii hitlerowskiej i posiadał dowody, że akcja ta była prowadzona w ściślejszym porozumieniu z partią hitlerowską III Rzeszy. Spodziewał się, że w rozmowach bezpośrednich z kanclerzem Hitlerem uzyska spokój w kraju. Otrzymał zaś propozycję niemiecką, że kanclerz Hitler w swym apelu pokojowym złoży dn. 20 lutego oświadczenie, uznając niepodległość Austrii.

Dn. 7 lutego zaproponował von Papen, żeby wizyta w Berchtesgaden odbyła się dnia 12 lutego. Byłby więc czas doprowadzić do porządku wzajemne

stosunki austriacko-niemieckie, źle funkcjonujące mimo umowy z 11 lipca 1936 r. W razie porozumienia miałyby kanclerz Hitler podstawę do złożenia swej deklaracji o niepodległości Austrii.

Konferencja w Berchtesgaden trwała przeszło 10 godzin. Treść jej pozostała tajemnicą. Przed złożeniem oświadczenia kancлера Hitlera dn. 20 lutego można snuć raczej domysły. Skazani jesteśmy przeważnie na ocenę inspirowanych głosów prasy wiedeńskiej i na fakt rekonstrukcji rządu austriackiego.

Rozmowa była ważna — pisała „Wiener Zeitung” — nie można było jednak we wszystkich poszczególnych sprawach dojść do jednolitego stanowiska. Wyjaśnienie nastąpi w niedalekiej przyszłości w formie konkretnej. Muszą przy tym być zachowane podstawy umowy z 11 lipca 1936 r., a mianowicie, że austriacki narodowy socjalizm jest wewnętrzną sprawą austriacką i że konstytucja z maja 1934 r. pozostanie nieknięta.

Ułożono się w Berchtesgaden — donosił „Neues Wiener Tagblatt” — co do „dodatkowego protokołu”, mającego „rozwinąć” umowę z 11 lipca 1936 r. celem wyrównania „nieporozumień” i gładkiego przeprowadzenia tej umowy. Rokowania w tej sprawie mają być prowadzone w drodze dyplomatycznej.

Spotkanie w Berchtesgaden — wyjaśniał półoficjalnie „Neuigkeits-Weltblatt” — oznacza zdecydowane odrzucenie owych nielegalnych poglądów, które w Austrii i w jej państwowym kierownictwie nie chcą widzieć żadnej pełnowartościowej realności politycznej. Dalszym faktem, pełnym znaczenia jest to, że „Austria i jej stosunki do Rzeszy są sprawami ogólnoeuropejskimi”. Samodzielność Austrii i jej kształtowanie wewnętrzne oparte na konstytucji i na monopolistycznym stanowisku „Frontu Ojczystego”, pozostają poza dyskusją z innymi państwami.

Głosy te, odzwierciedlające stanowisko rządu austriackiego, nie mogą robić wrażenia następstwa wobec planów hitlerowskiej Austrii. Oczywiście, ściślejsza ocena będzie dopiero możliwa po ogłoszeniu „dodatkowego protokołu” do umowy z 11 lipca 1936 r.

Większe zaniepokojenie wywołała rekonstrukcja rządu austriackiego przez powołanie dwóch ministrów tak zw. „betont nationale”, t. j. dr. Glaise-Horstenau i dr. Artura Seyss-Inquarta. SA TO ZWOLENICY KURSU HITLEROWSKIEGO. Dr. Inquart objął wprowadzić ministerium spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa, ale podlega on kanclerzowi, a dotychczasowy szef bezpieczeństwa dr. Michael Skube, rozporządzający siłami policyjnymi, podlega bezpośrednio kanclerzowi.

Nie mniej jednak należy bardzo KRYTYCZNIE obserwować skutki takiej rekonstrukcji gabinetu — czy wzmocni ona, czy osłabi pozycję rządu wobec nielegalnej partii hitlerowskiej.

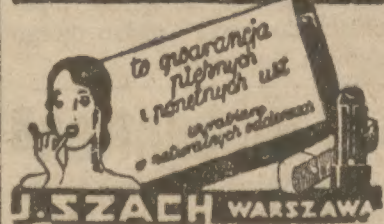
Rząd austriacki ogłosił amnestię dla przestępstw politycznych, ale najwybitniejsi przywódcy hitlerowscy z inż. Tawsem i „gauleiterem” Leopoldem będą musieli opuścić Austrię i udać się do Niemiec.

Nie zdołał min. Ribbentrop skłonić kancлера Schuschnigga do wystąpienia z Ligi Narodów i do przystąpienia do paktu antykomunistycznego. Z drugiej jednak strony usunięcie tarę między Wiedniem a Berlinem jest wzmocnieniem osi Berlin — Rzym ku szkodzie państw zainteresowanych w niedopuszczeniu do panowania (hegemonii) Niemiec w „Mitteleuropie”.

Dopiero w świetle dalszych faktów będzie można wyrobić sąd o całoci sprawy, czy nie została konferencja zainscenizowana głównie po to, żeby ułatwić kanclerzowi Hitlerowi jeszcze jedno wystąpienie w roli „apostola pokoju” (!), skoro do tychczasowe przygotowania wojskowe i gospodarka wojenna Niemiec stanowią obok ukrywania celów politycznych jedną z najefektowniejszych przyczyn niepokoju i niepewności na świecie.

B. ELMER.

POMADKI DO UST SZACHA



Życie gospodarcze Polski i kredyt

(b) Doroczne sprawozdanie Banku Polskiego nie ogranicza się jedynie do działalności tej instytucji, lecz daje rzut oka na ogólną sytuację gospodarczą kraju, na tle której przejawiała się ta działalność.

Sprawozdanie za r. 1937 zawiera w paru rysach, objawy t. zw. „recesji” — cofnięcia się koniunktury światowej — stwierdza, że rok miniony był dla Polaków rokiem poprawy, zwłaszcza jeśli chodzi o pierwsze miesiące roku. W następnych miesiącach nastąpiło zwolnienie wzrostu i stabilizacja produkcji.

To stwierdzenie nie jest oczywiste, czymś nowym. Faktem jest, że poszczególne gałęzie wytwórczości wykazały znaczny wzrost osiągając już, a nawet — gdzieś — niegdzie przekraczając poziom z roku 1928. Były jeszcze w r. 1937 wyraźne niedociągnięcia: produkcja węgla była o 10,8% niższa od stanu z r. 1928, ropy naftowej — o 32,5%, cukru — o 24,7%. Metalurgia przekroczyła już nieco stan z r. 1928: produkcja włókiennicza utrzymuje się na dość wysokim poziomie, zaś liczba zatrudnionych w górnictwie, hutnictwie i zakładach utwardzania papieru, nie, była na koniec listopada wyższa o 99 tys. osób niż przed rokiem wynosząc 818 tys. osób.

Tak, to są rzeczy niewątpliwie. Inna rzecz jak wyobrazić krytyczną ocenę tego stanu rzeczy.

Pierwszy problem — to czynnik poprawy. Na czoło wysuwa się wpływ akcji inwestycyjnej ze środków w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Względnie wzrost produkcji dóbr wytwórczych — był silniejszy od wzrostu produkcji dóbr spożywczych.

Zjawisko to nie było by ani ujemne, ani groźne. Raczej — naturalne w przebiegu procesu ożywienia gospodarczego. Problem zasadniczy polega jednak na tym, aby wzrost zdolności nabywczej mas nadążył za wzrostem inwestycji. Chodzi o to, by rosnący udział mas pracujących w rosnącym dochodzie społecznym był dalszym czynnikiem trwałego ożywienia gospodarczego. Bezspornie w r. 1937, choćby pod wpływem rosnącego w Polsce zatrudnienia — dochody z pracy wzrosły, jednocześnie — atoli — wzrosły koszty utrzymania.

Sprawozdanie Banku Polskiego stwierdza poprawę rentowności przedsiębiorstw przemysłowych, wskutek obniżenia się kosztów produkcji na jednostkę. Tym samym poprawiła się sytuacja finansowa przedsiębiorstw,

które stanęły już wobec możliwości poczynienia nowych inwestycji.

Chodzi więc o to, by i klasa pracująca wzięła należny udział w dobroczynnych skutkach ożywienia gospodarczego, nie tylko przez wzrost zatrudnienia, ale i przez poprawę niedostatecznego i często głodowego poziomu płac.

Tyle — o czynnikach ożywienia gospodarczego. Na marginesie sprawozdania narzuca się nam jednak jeszcze jedna uwaga. Osiągnięcie poziomu z r. 1928 nie jest do pogardzenia, ale też nie jest niełatwym sukcesem naszej polityki gospodarczej. Jakże jest stosunek między stanem produkcji i zatrudnienia, a stanem bezrobocia, pół-bezrobocia? Pomiedzy wzrostem zatrudnienia a przyrostem ludności?

A poaz tym daliśmy się jeszcze raz wyprzedzić tym krajom, które już od dawna znacznie przekroczyły poziom przedkryzysowy. Skoro mowa o sprawozdaniu Banku Polskiego należy wskazać na rosnący w świecie naukowym, wśród ekonomistów zastęp zwolenników t. zw. „aktywizmu gospodarczego”. Pagnęliby oni przekształcić politykę pieniężną — kredytową w potężną dźwignię wzmocnienia procesów gospodarczych.

Jeśli chodzi o te sprawy — polityka centralnej instytucji emisyjnej oraz wszystkich instytucji kredytowych w Polsce — odznaczała się „umiarkowaniem”. Eksperymentów nie było.

Dość wspomnieć następujące zjawisko: rynek pieniężny odznaczał się w r. 1937 silnym wzrostem wkładów. Złożyło się na to wiele czynników: wzrost dochodów i akumulacji pieniężnej, zna-

czne lokaty wolnych środków przedsiębiorstw przenysowych i handlowych na rachunkach bieżących, znaczne fundusze publiczne z pożyczki francuskiej, blokowanie sum zagranicznych i t. p. Cena kredytu krótkoterminowego obniżyła się również na rynku pozabankowym. Tymczasem — przy wzroście wkładów — kredyty krótkoterminowe obniżyły się od końca września 1936 do 30 września 1937 — o 49,5 mil. zł.

Sprawozdanie tłumaczy to znaczącymi zaobserwowanymi, jakimi rozporządzały przedsiębiorstwa, a także dużymi wypłatami zaliczek na roboty publiczne. W każdym razie nie ma w Polsce tendencji do energicznego rozszerzania kredytów.

Nie inaczej przedstawiała się sytuacja w Banku Polskim. I tu wykorzystanie kredytów, zwłaszcza w pierwszej połowie roku znacznie spadło. W końcu roku dopiero banki energicznie korzystały z redyskonta w Banku Polskim.

Sytuacja Banku — na tle sprawozdania — przedstawia się pomysłnie. Znasz złotą zwłokę? — nieco to 42 mil. zł. — do 434,9 mil. zł. przy czym nie trzeba zapominać, że i pod koniec roku — towa chroniona jest pancerną przetrwa dewizowych.

Straszącym się — dla gospodarcze kraju w r. 1937 odznacza się obniżeniem wzrostu produkcji i zatrudnienia, a także — rosnącą akumulacją kapitału. Rzecz ciekawa — to niewyżyskanie bezpośrednio w produkcji znacznego przyrostu kapitałowego. Widać i „bifido” gotówki, sama przez się nie wystarczy jako bodziec rozwoju gospodarczego. Rozwoju, który by odpowiadał potrzebom kraju i ludności.

Nowi „reformatorzy” ustawodawstwa robotniczego

Swego czasu p. premier Sławoj Składkowski oświadczył delegacji P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych, że stoi na stanowisku uszanowania prawa koalicji, oraz że nie uważa, jakoby strajki

polskie (okupacyjne) miały być nielegalne.

W całym szeregu miejscowości odbywają się strajki okupacyjne bez żadnej interwencji władz administracyjno — policyjnych.

Zgoda inaczej jednak zapatrują się na tę kwestię pp. Wądołowski i Wojciechowski w Komisariacie Rządu m. Warszawy.

Panowie ci wezwali do siebie przedstawicieli poszczególnych Związków Zawodowych i oświadczyli im, że... w Warszawie „nie dopuszczają do strajków okupacyjnych” (!).

P. Wojciechowski doradzał za to... prowadzenie strajków włoskich.

Tak się złożyło, że na terenie jednego małego zakładu pracy posłuchano rad p. Wojciechowskiego i pracownicy w obronie dwóch wydalonych towarzyszy pracy prowadzili strajk włoski. Po kilku godzinach tego strajku zjawił się w zakładzie pracy p. Wojciechowski z asystą policji i usunął strajkujących, zaznaczając przy tej sposobności, że o ile w czasie strajku pracodawca wywiesił ogłoszenie, wzywające strajkujących do pracy, a ci w ciągu trzech dni pracy nie podejmą, to pracodawca ma prawo zerwać zawartą z nimi umowę.

Gdyby stanowisko p. Wojciechowskiego w sprawie strajków miało się ostać, wówczas wolność koalicji, którą p. premier pagnął uszanować, stałaby się fikcją.

Pp. Wojciechowski i Wądołowski oświadczyli również przedstawieliem Związków Zawodowych, że... robotnikom i pracownikom nie wolno wszczynać żadnej akcji bez „upoważnienia” Komisariatu Rządu (!).

Za jednym zamachem panowie ci chcą przekreślić nabyte prawa klasy robotniczej w Polsce, oraz obowiązujące ustawodawstwo.

Kto tu ma prawo rozstrzygać: ustawa i Rząd, czy też p. Wojciechowski i Wądołowski?

(d. c. n.)

Anton o Ruiz Vilablana

STWIERDZAM, ŻE...

Hiszpania gen. Franco
w oczach urzędnika sądu

Dramat był następujący: należało wybrać między dwiema możliwościami. Albo przybyć i zameldować się powstańcom generałowi, albo też uważać, że się jest nadal urzędnikiem podległym Rządowi republikańskiemu w Madrycie, który to Rząd wciąż przecież dawał dowody swego istnienia i domagał się od urzędników wierności i posłuszeństwa.

Zdania były podzielone: ktoś, kto miał poczucie rzeczywistości i zrozumienia dla powstałej sytuacji, zwrócił uwagę wahającym się, że fakt nieprzybycia na audiencję oficjalną będzie uznany, jako wrogi stanowisko i wówczas może być zastosowany wydan przez gen. Mola dekret o karze śmierci, rozpoczynający się od słów:

— „Zostanie skazany na karę śmierci”...

I tak dalej w dwunastu punktach.

Należy przyjąć pod uwagę, że wśród urzędników zakorzeniona się w stosunku do pojęcia praworządności eklektyczna gietkość — wpływ wywarły zapewne przez szkołę Gil Roblesa. To też na audiencję przybyli „w charakterze prywatnym”, bez oznak władzy, bez oznak urzędniczych.

Gen. Mola, kierownik, a także inicjator ruchu powstającego, przyjął, jak sam powiedział „żywe siły narodu” w wielkim salonie dowództwa wojskowego. A zdanie to o „żywych siłach narodu” miało w owych

dniach okrutnych represyj, jakieś podwójne znaczenie tragicznej gry słów.

Tu, w pięknym, obszernym salonie, gdzie po kilku miesiącach miał się znaleźć jego trup — ukazał się nam „wódz”. (Po tym pozbawiono go tego tytułu).

Przygłądałem się jego twarzy, jakże różnej od tej, jaką kilka godzin przed tym widziałem, uśmiechającą się z balkonu; niespokojny i zamysłony, zachował się ten człowiek zgoła odmiennie, aniżeli wobec tłumu.

Wzrok jego błędził bez przerwy dookoła, jak gdyby szukając punktu oparcia. Mola był obdarty bez wątpienia wielką inteligencją i taktem politycznym, to też zdawał sobie najprawdopodobniej sprawę z wielkiej odpowiedzialności, jaka nań spada, z powagi swego stanowiska.

Jest rzeczą straszną dla świadomości człowieka, gdy spostrzeżenie, jak wszystko sprowadza się do redagowania dekretów wojskowych, wygłaszania przemówień, wysyłania wojska na ulicę, oraz do innych aktów natury policyjnej. Jest rzeczą bolesną dla ducha ambitnego wojskowego, gdy spostrzeżenie, że powstanie ponosi klęskę i trwa w odseparowanych strzałach, gdy się jest zmuszonym zebrać pod swoimi osobistymi rozkazami legalne władze i dążyć do zorganizowania fikcji rządu.

Jest rzeczą straszną dla świadomości człowieka, gdy się wewnątrz siebie wyczuwa brak sensu i okrutność niesprawiedliwości, gdy się jest świadkiem tego, jak wzrastała nienawiść i przestępstwo.

Jak powstała „Junta Obrony Narodowej”, zwana Rządem w Burgos? Z tytułu wykonywania mego urzędu, byłem tych narodzin świadkiem. A są to

rzeczy nader ciekawe.

Po ukończeniu zatem oficjalnego przedstawienia władz, gen. Mola pozostał na zebraniu z generałem Davilą, pułkownikiem Calderonem, Montanerem, oraz ze... swoimi adiutantami. Zaproszono również na zebranie niektóre władze lokalne.

— Panowie — oświadczył Mola — wojsko spełniło swe zadanie i pierwszy krok został uczyniony. Po zostały jeszcze niestlumione ogniska w Madrycie, oraz w Asturii, tak samo, jak w Barcelonie, ale już obecnie możemy powiedzieć że cała Hiszpania jest w naszych rękach. W tej sytuacji dla dobra nowego państwa jest rzeczą pożądaną — zresztą tak mi doradzono — by stworzyć Rząd narodowy, „juntę obrony”, tak, jak to przewidzieliśmy na początku; albowiem nie czyniąc tego obecnie, ryzykujemy, że nas wyręczą inni. Nie chcę dłużej rozstrząsać tego tematu, gdyż nie jest to odpowiednia na takie sprawy chwila...

Nik nie śmiał przerwać przemówienia wodza, który kontynuował swe wywody:

— Rząd, którego siedziba będzie się mieścić w Burgos, bądź też w Pampelunie, powinien, moim zdaniem, składać się nie tylko z wojskowych, ale również i z niektórych elementów cywilnych...

— Co to, to nie — przerwał jeden z pułkowników — powinien składać się wyłącznie z wojskowych, i tak było zresztą ustalone w planie powstania. W punkcie szóstym, który wszyscy znamy, zostało ustalone, iż po zwycięstwie każdy okrąg stworzy swój własny komitet wojskowy, a po tym powstanie junta narodowa, składająca się również wyłącznie z wojskowych.

Echa wydarzeń austriackich

Rząd angielski zasłania się... „bezczynością” Włoch

INTERPELACJA TOW. ATTLEE I ODPOWIEDZ EDENA

W odpowiedzi na interpelację przewodcy Labour Party Attlee, minister spr. zagr. Eden oświadczył, iż otrzymał pewne informacje, dotyczące układu austriacko-niemieckiego, ale ponieważ treść tego układu nie została jeszcze ogłoszona przez strony zainteresowane, nie może na ten temat złożyć bardziej szczegółowych oświadczeń.

Rząd brytyjski — dodał Eden — śledzi z wielką uwagą rozwój wypadków i ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał już polecenie podkreślenia wobec Rządu niemieckiego zainteresowania, jakie Rząd brytyjski wykazuje i zawsze wykazywał w sprawie austriackiej. Minister Eden ma nadzieję, iż wkrótce będzie mógł złożyć w tej sprawie oświadczenie.

Posel brytyjski w Wiedniu był poinformowany o zamierzonym spotkaniu Schuschnigga z Hitlerem w przeddzień rozmów w Berchtesgaden. Do Rządu brytyjskiego nie zwracano się w tym wypadku o żadną radę ani wyrażenie poglądu w tej sprawie.

Odpowiadając na dalsze zapytania deput. Attlee, minister oświadczył, iż w Stresie została omówiona procedura konsultacji w sprawie austriackiej. O ile chodzi o Rząd brytyjski, jest on gotów do takiej konsultacji.

Odpowiadając na dalsze zapytania Churchilla, Eden zaznaczył, iż Rząd brytyjski w myśl deklaracji uchwalonej w Stresie, jest gotów do działania z innymi państwami, ale nie uważa, by Anglia miała w tym wypadku wystąpić z inicjatywą.

Rząd austriacki — podkreślił min. Eden — nie zwracał się do Rządu brytyjskiego, czy byliby gotowi udzielić mu pomocy w razie oporu. Odpowiadając na dalsze interpelacje, Eden stwierdził, iż obecnie odbywają się konsultacje z Rządem francuskim.

OSWIADCZENIE LORDA HALIFAXA

Izba lordów kontynuuje rozpoczętą w środę debatę zagraniczną.

Na zakończenie debaty lord Halifax w imieniu Rządu oświadczył: „Polityka Rządu, Jego Królewskiej Mości w dalszym ciągu trwa przy wspólnej uchwale konferencji w Stresie. Skuteczność jednak tej uchwały zależy od lo-

jajnej współpracy stron, które po wziętych uchwałach, mianowicie Anglii, Francji i Włoch, a nie od samego Rządu Jego Królewskiej Mości indywidualnie. (Z oświadczenia powyższego wynika, że Rząd angielski przypisuje bierność Włoch winę za bezczynność wobec wypadków austriackich).

Niepokój w szeregach Frontu Patriotycznego

Minister wyjechał po instrukcje do Berlina

Nagły wyjazd ministra spraw wewnętrznych Seyss-Inquarta do Berlina, prawie natychmiast po objęciu urzędowania, wzbudził duże zaniepokojenie w kręgach politycznych oraz liczne komentarze. Już pierwsze zarządzenia wydane przez min. Seyss-Inquarta po objęciu ministerstwa o ustanowie niu referatów ludowo - politycznych we wszystkich miejscowościach Austrii, wywołały poruszenie w kręgach „Frontu Patriotycznego”.

Realizuje on w ten sposób po dojeździe do władzy swój program, który napotykał z jednej strony

W Rumuni

Próby montowania totalizmu

W Rumunii trwa praca nad przeobrażeniem ustroju. „Reforma” parlamentu pójdzie, jak słychać, w następującym kierunku: 1) izba deputowanych wybierana będzie przez 25 korporacji zawodowych, które przedstawią odpowiednią liczbę kandydatów dla umieszczenia na jednej ogólnie - państwowej liście Zjednoczenia Narodowego, 2) senat będzie się składał w

1/3 z osób „zasłużonych”, mianowanych przez króla, w 1/3 przez przedstawicieli wyłonionych z t. zw. korporacji moralnych (akademii, uniwersytet, palestra i t. p.) i w 1/3 - z wybranych przez korporacje zawodowe.

Według zasad nowej konstytucji Rząd dzielić się będzie na radę tajną, złożoną z byłych premierów, którzy będą bezpośrednimi

doradcami króla i na ministrów resortowych. Poszczególni członkowie Rządu ponosić będą odpowiedzialność indywidualną a nie zbiorową, tak że dymisja jednego członka gabinetu nie będzie za sobą pociągać dymisji całego Rządu.

W rumuńskim dzienniku urzędowym ukazał się dekret wprowadzający zasadnicze zmiany w ustawie o zwalczaniu przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu. Nowy dekret przewiduje ostrze kary za tworzenie organizacji, ugrupowań i związków politycznych oraz za prowadzenie na ich rzecz propagandy.

Dekret zabrania dalej maszerowania w formacjach lub śpiewania pieśni zawierających ideologię partyjną - polityczną. Ministerium spraw wewnętrznych przysięga prawo zamykania lokali. Zabrania się należenia do organizacji politycznych wszelkiego rodzaju funkcjonariuszom państwowym, kłęczom wszystkich wyznań oraz osobom, które otrzymują pobory od instytucji państwowych lub zależnych od państwa, jak urzędy gminne, powiatowe i t. p. osoby należące do partii politycznych, zobowiązane są do wystąpienia z nich w ciągu 7 dni od czasu ukazania się dekretu, w przeciwnym razie będą wydalone ze służby państwowej.

Trybunały i sądy zobowiązane są do natychmiastowego przesyłania ministerium sprawiedliwości kopii akt procesów, w których oskarżeni o zakłócenie spokoju publicznego zostali uniewinnieni, celem przeprowadzenia odpowiedniej rewizji. Kary za działalność „przeciw porządkowi publicznemu” zostały podwojone.

Dymisja dyrektora Z.U.S.

Dyrektor naczelny Z. U. S. p. Jan Władysław Lgocki otrzymał nagłą dymisję z zajmowanego stanowiska.

Przyczyną dymisji był okólnik, wydany przez dyr. Lgockiego do ubezpieczalni, polecający podwyższenie składek ubezpieczeniowych już od 1-go stycznia r. b. Sprawa utrzymania stawek ubezpieczeniowych w Z. U. S. znajduje się jeszcze w Sejmie, wobec czego władze ministerialne uznały zarządzenie dyr. Lgockiego za przedwczesne.

Japonia będzie się zbroić dalej

Rzecznik admiralacji japońskiej dał do zrozumienia, że ponowne podjęcie wymiany poglądów pomiędzy Japonią a Anglią i Stanami Zjednoczonymi w kwestii ograniczenia zbrojeń morskich nie jest wykluczone. Ostateczne decyzje w

tej sprawie zapadną niebawem. Japończycy zastrzegają, że gdyby się miało okazać, że ZSSR kontynuować będzie nadal swe przygotowania wojenne na Dalekim Wschodzie, Japonia będzie się zbroić dalej.

Ostatnie depesze i wiadomości na czele numeru

WIADOMOŚCI SPORTOWE

NARCIARSTWO

LOSOWANIE NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA. W LAHTI.

W Lahti odbyło się losowanie do narciarskich mistrzostw świata w kombinacji klasycznej, które się rozpocznie dnia 24 o. m.

W biegu na 50 km. pierwszy wyruszy Fin Akseli Vanhoja. Pierwszy Polak ma numer 14, a drugi 103.

W sztafecie 4 X 10 km. pierwsza startuje Norwegia, druga Lotwa, a trzecia Polska. 4) Estonia, 5) Szwecja, 6) Czechosłowacja, 7) Austria, 8) Niemcy, 9) Francja, 10) Finlandia, 11) Czechosłowacja, 12) Włochy.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

W sztafecie 2 X 5 km. pierwszy wyruszy Polak, drugi Niemiec, trzeci Szwed, czwarty Fin.

MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA.

W pierwszym półfinale meczu o mistrzostwo świata w hokeju Polska przegrała ze Szwecją 0:1 (0:0 0:0 0:1).

Gra była obustronnie bardzo słaba. Na drużynach znać było wyraźne przemęczenie ciągłymi spotkaniami. Drużyna polska wystąpiła w pierwszej fazie gry bez Króla, którego zastąpił Ursoń.

W następnych tercjach następowały w obu liniach napady bezustanne zmiany, które tylko pogorszyły sytuację. Pierwsze dwie tercje zakończyły się bezbramkowo. Dopiero w 11-ej minucie trzeciej tercji, po szeregu ataków Szwedzi zdobyli zwycięski punkt.

W ostatnich minutach zanadto się przewaga Polaków. W pewnej chwili obrońca szwedzki Bergquist dokłcił faulując Ursonia i pomiędzy obu zawodnikami dochodziło do bójk, która likwiduje sędzia, usuwając obu graczy z boiska.

Naogół gra była nieciekawa, bez tempa i pięknych zagrywek.

W drugim meczu Czechosłowacja odniosła sensacyjną zwycięstwo nad Ameryką 2:0 (0:0 1:0 1:0).

W trzecim meczu Kanada, po niesłychanie zażartej walce, wygrała nieznacznie z Niemcami 3:2 (1:1 0:1 1:0 1:0). Mecz miał dramatyczny przebieg. Prowadzenie zdobył niespodziewanie Niemiec Tobien, gwałtowny kontratak kanadyjczyków przynosił im wyrównanie ze strzału Allena.

W drugiej tercji Rudi Ball zdobył znowu prowadzenie dla Niemców. Kanadyjczycy wyrównali dopiero w ostatniej tercji przez Brucea.

Wobec wyniku remisowego zarządzone dogrywkę, w której zwycięską bramkę udało się zdobyć Kanadyjczycy Godfreyowi.

ZAPASNICTWO

NIEMIECCY ZAPASNICZY ROZEGRAJĄ TRZY MECZE W POLSCE

Reprezentacja zapasnicza Niemiec rozegra w Polsce ogółem 3 spotkania. W sobotę wieczorem w Krakowie Niemcy walczą z reprezentacją Polski zachodniej.

W niedzielę w Chorzowie odbędą się oficjalny mecz międzypaństwowy Polska-Niemcy.

W poniedziałek wieczorem w Nowym Bytomiu ma się odbyć trzecie spotkanie między reprezentacjami Berlina i Śląska.

Czy Sedow był otruty?

Wszczęto dochodzenie sądowe w celu wyjaśnienia przyczyn śmierci Lenna Sedowa, syna Leona Trockiego.

Zgodnie z życzeniem rodziny zmarłego, wnetrznosci jego będą badane w laboratorium toksykologicznym.

Opinia Franci zaniepokojona sytuacją Czechosłowacji

Prasa paryska, która już nieco ochłonęła z pierwszego wrażenia, jakie wywołały w Paryżu pierwsze wiadomości z Wiednia, analizuje znaczenie ostatnich wydarzeń w szerszej skali międzynarodowej.

Uwaga powszechna zwraca się w kierunku Czechosłowacji, której sytuacja polityczna uważana jest w Paryżu za coraz bardziej skomplikowaną i za coraz bardziej trudną.

Butenko u włoskiego ministra spraw zagranicznych

Havas donosi z Rzymu, że b. sowiecki charge d'affaires w Bukareszcie Butenko został przyjęty przez ministra spr. zagr.

Butenko raz jeszcze wyjaśnił powody, które skłoniły go do ucieczki. Jak się okazuje Butenko przekroczył granicę jugosłowiańską - włoską w m. Postumia dn. 11 b. m. za fałszywym paszportem.

Po przybyciu do Mediolanu zgłosił się do władz włoskich, który wyjął swe prawdziwe nazwisko. Z Bukaresztu zawezwano członka tamtejszego poselstwa włoskiego, który zna Butenkę o sobiście. Po zidentyfikowaniu jego osoby, Butenko odjechał do Rzymu, dokąd przybył dn. 13 b. m. wieczorem. (PAT).

...zaś Litwinow twierdzi że Butenko został porwany

W odpowiedzi na oświadczenie rumuńskiego charge d'affaires Litwinow oświadczył, że Rząd sowiecki nie wierzy w dobrowolny wyjazd Butenki.

„Jeżeli list Butenki jest autentyczny i napisany rzeczywiście ręką Butenki — mówi Litwinow — to nie wątpimy, że Butenko dotychczas znajduje się w rękach tych, którzy go porwali, a którzy groźbami, a możliwie i terrorem

OD BOLSZEWIZMU DO FASZYZMU

Omawiając sprawę Butenki, „Poulaire” wskazuje na spustoszenie moralne regime'u sowieckiego i pisze, że Butenko został wychowany w specjalnej szkole, do której w Moskwie wysyłają najzdolniejszych młodych ludzi, aby zastąpić nimi stary personel dyplomatyczny.

Kariera Butenki była bardzo szybka, po pracy na wystawie w Paryżu, mianowany został odrazu charge d'affaires w Bukareszcie. Historia tego człowieka, cieszącego się zaufaniem najwyższych przełożonych bolszewizmu, dała przykład, jak nagle człowiek ten przeszedł od bolszewizmu do faszyzmu, co winno nasunąć daleko idące refleksje. (PAT).

zmusili go do napisania listu”. Wspominając o rewelacjach, jakie ukazywały się w prasie włoskiej, Litwinow wyraził przekonanie, że „artykuły i oświadczenia zostały wymuszone na Butencie przez tych, którzy go porwali i że oni to zaopatrzili w dokumenty Butenki jakiegos rosyjskiego białogwardzistę, który w imieniu Butenki występuje obecnie we Włoszech”. (PAT).

Ucieczka z obozu trędowatych

Prasa rumuńska donosi: Z obozu dla trędowatych w Tiklesztach (południowa Besarabia) uciekło przed kilku tygodniami 120 chorych.

Poszukiwania pozostały bez skutku. Władze sanitarne wezwwały ludność okoliczną do wska-

zywania miejsca przebywania zbitych trędowatych.

W ostatnich dniach do zakładu zgłosiło się 18 zbitych, prosząc o ponowne przyjęcie, co do reszty chorych brak jakichkolwiek wiadomości. (PAT).

Ambasador Francji u Ribbentropa

W ciągu naznaczonej na czwartek popołudnie audiencji u ministra von Ribbentropa, ambasadora francuskiego w Berlinie, p. Francois Poncet poinformował się mial co do istotnego znaczenia spotkania w Berchtesgaden i nowej ugody austriacko - niemieckiej.

Demarche francuskie podobne jest do wtorkowego demarche am-

basadora Wielkiej Brytanii w Berlinie, Neville Hendersona, które — jak słychać — minister von Ribbentrop dał ogólnikowe wyjaśnienia, zasłaniające się brakiem odpowiedzi z Wiednia.

Demarche francuskie i angielskie nie posiada, jak ze strony autorytatywnej podkreślają, charakteru protestacyjnego. (ATE).

Amnestia polityczna w Austrii

W związku z zarządzeniami o amnestii politycznych przestępców, austriackie władze sądowe opracowują zarządzenia wykonawcze. W czwartek odbyły się już pierwsze zwolnienia, przy czym objęły one nie tylko narodowych „socjalistów”, ale również socjal - demokratów i komunistów.

Ogółem ma być zwolnionych ponad 700 więźniów a umorzono dochodzenie przeciwko 2500 osobom.

Niezwykła okupacja

Agencja Domei donosi: We wtorek lokale, gdzie się mieściła biura zarządów stronnictwa Seiyukai i partii Minseitō zostały objęte przez grupy liczące około 300 członków antykomunistycznej federacji z przedmieścia Tokio Hachiodzi.

Manifestanci, którzy przybyli na samochodach ciężarowych, domagali się rozmowy z przewodzącymi stronnictwa. Spotkawszy się z odmową, okupowali biura zarządów obu stronnictw, wyladowując z samochodów metrace,

poduszki, koce i t. p. i przygotowywać się do zajęcia siedziby stronnictw przez czas dłuższy.

Przewodcy manifestantów wyjaśnili wezwanej na miejsce załóżce policji, że domagają się reorganizacji stronnictw Minseitō i Seiyukai, które ich zdaniem powinny utworzyć jedno stronnictwo, mogące sprostać zadaniom, jakie obecnie stoją przed narodem japońskim.

Na żądanie policji, manifestanci bez oporu rozproszyli się.

HOKEI

ANGLIA ZWYCIĘŻA SZWECJĘ A SZWAJCARIA BIEJE AMERYKĘ

W dalszych rozgrywkach półfinałowych o mistrzostwo świata w hokeju, Anglia pokonała Szwecję 3:2, a Szwajcaria odniosła zwycięstwo nad Ameryką 1:0.

Sprawa skarg poszkodowanych podczas strajku chłopskiego

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu pos. Hoffman otrzymał głos w sprawie oświadczenia.

Pos. Hoffman oświadczył co następuje:

"W dzisiejszym numerze 'Czasu' ukazała się notatka, która donosi, że w związku z dyskusją, jaka się odbyła w Sejmie, Zarząd Okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie wysłał depeszę do posła Hoffmana, w której oświadcza, że jeżeli pan Hoffman wyraża u p. Prezera i Ministra Sprawiedliwości gwarancję, że osoby, które były poszkodowane podczas pacyfikacji strajku chłopskiego i złożyły o tym oświadczenia protokółne, pozostaną bezkarne, to

zarząd może kilkadziesiąt takich protokółów z poszkodowanymi nadesłać. Zarząd prosi o odpowiedź. Dziś o godz. 14-ej poseł Hoffman otrzymał tę depeszę od Stronnictwa Ludowego w Krakowie.

Wobec tego mówca oświadcza z tego miejsca, że znając pana Hoffmana od wielu lat, jako człowieka stojącego na wysokim poziomie etycznym, nie wątpi o tym, że skargi będą poddane badaniu i ewentualnie winni będą pociągnięci do odpowiedzialności. Mówca jest głęboko przekonany, że nikt z tych, którzy przedłożyli skargi nie będzie pociągnięty za to do odpowiedzialności, natomiast, pozostaną bezkarne, to

miast słuszną karą spotkałoby tych, którzyby podali fałszywe informacje".

Interpelacja posł. Pełczyńskiej w sprawie artykułu „Dziennika Wileńskiego”

Na posiedzeniu Sejmu posłanka Wanda Pełczyńska złożyła następującą interpelację do p. Prezesa Rady Ministrów, ministra Spraw Wewnętrznych i ministra W. R. i O. P. w sprawie artykułu, umieszczonego w „Dzienniku Wileńskim”. Interpelacja brzmi:

"W czasopiśmie 'Dziennik Wileński' ukazał się artykuł niejakiego p. Cywińskiego. W artykule tym autor znieważał Naród Polski przez zrelacjonowanie czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Brak natchnienia, słowem interwencji ze strony władz przez zastosowanie właściwych środków prawnych doprowadził do wzbudzenia opinii, że znanej, ostrej reakcji komunistów, oficerów gwardii wileńskiej, społeczeństwa polskiego, dotkniętego najboleśniej w swych uczuciach dla Wodza Narodu odczuto tym silniej zachowanie się grupy młodzieży akademickiej manifestującej swe sympatie dla p. Cywińskiego na wiecu, a następnie w pochodem zakochującym spokój miasta okrzykami przeciwko Armii.

Zapytuję, jakie zarządzenia podjął Rząd celem zadośćuczynienia głęboko obrażonemu uczuciom nietylko całego Włna, ale i wszystkich obywateli Państwa polskiego, dla których Józef Piłsudski pozostanie po wsze czasy nietykalną personifikacją Wielkości i Godności Polski. Jakich zamierza użyć środków, celem uniemożliwienia na przyszłość podobnych gwałtownych zachowań.

Jak wiadomo pp. Cywiński i Zwierzynski są postawieni w stan oskarżenia z art. 162 K. K. Artykuł ten brzmi: Kto publicznie i z lub wyzydza naród albo Państwo polskie, podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

W sprawie przyniesienia do sądu, Sąd postanowił zawiesić czasopiśmie „Dziennik Wileński” do czasu wydania wyroku w sprawie St. Cywińskiego i Al. Zwierzynskiego, oskarżonych z art. 152 k. k.

Zawieszenie „Dziennika Wileńskiego”

PAT donosi: Sąd Okręgowy w Wilnie w czwartek rozpoznawał wniosek prokuratora Sądu Okręgowego o zawieszenie czasopiśmie „Dziennik Wileński”.

Zgodnie z wnioskiem prokura-

Dalsza dyskusja nad budżetem Opieki Społecznej na czwartkowym posiedzeniu Sejmu

PRZYWRÓCENIE SAMORZĄDU Pos. Pionka domaga się przywrócenia samorządu w ubezpie-

czalniach społecznych. Brak tam dziś jakiegokolwiek kontroli nad administracją. Wychodzą takie kwiatki, że leczenie zęba kosztuje 23 grosze, a ewidencja tego leczenia 1 zł.

JAK MIESZKA KLASA ROBOTNICZA

Mówi o tym poseł Wymysłowski:

"Jeżeli 7 osób mieszka w pokoju o 2,5 m długości i 1,5 m szerokości wilgotnym, źle ogrzanym, jeżeli pożywienie stanowi suchy chleb, ziemniaki, woda i sól, bo już na cukier nie stać jeżeli w zakładach włókienniczych powietrze jest zatrute, a kurz taki, że robotnik robotnika nie widzi przy warsztacie, jeżeli pracuje tam 8 godzin, a pożywienie musi brać podczas pracy brudnymi rękoma, to nie dziwnego, że gruzlica się szerzy w takich warunkach".

Według mówcy robotnik pozbawiony pracy winien otrzymywać zasiłek aż do otrzymania pracy.

Pos. Pełczyńska wystąpiła w obronie praw nieślubnych dzieci.

Po zakończonej dyskusji replikował referent pos. Tomaszewicz.

W sprawie przywrócenia samorządu w ubezpieczalniach sprawodawca oświadczył, że rozumie i docenia konieczność wprowadzenia samorządu, ale trudno- ści są z sfinansowaniem, który jest rozbitą organizacją. Innymi słowy p. Tomaszewicz uważa: niech wszyscy robotnicy połączą się w Ozone, a wówczas przywrócimy samorząd.

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

Były starosta Czarnock w szpitalu więziennym

Do szpitala więziennego w Grudziądzu został przewieziony, siedzący od kilku miesięcy w więzieniu wejherowskim, b. starosta kartuski Czarnocki, który poważnie zachorował. Skutkiem tego rozprawa apelacyjna prawdopodobnie od będzie się później niż to początkowo projektowano.

Kacik radiowy



Wielkiego Konkursu Radiowego. Nagroda: 1.000 zł. Wzięcia udziału w konkursie nadsyłać można do Polskiego Radia, Warszawa, Mławska 5 do dnia 12 marca b. r. Dodatkowa audycja Konkursowa odbędzie się jeszcze w dniu 28 lutego r. b. o godz. 21.

DZIS ZABAWY DLA DZIECI I DLA DOROSŁYCH.

Dnia 19 lutego o godz. 15.45 do 16.50 organizuje Polskie Radio dla dzieci wielką zabawę u.n.c.n.a.

Wykonawcami tej audycji będą dzieci i młodzież; kujawiaki, mazury, oberek i walczyki wykonają dwa zespoły szkolne: orkiestra smyczkowa 192 szkoły powszechnej z Warszawy i orkiestra mandolinowa ze szkoły im. Henryka Sienkiewicza z Grodzka. W przerwach między tańcami dla odprężenia będą mogły dzieci posłuchać piosenek, walczyków lub gry na fortepianie i skrzypcach w wykonaniu swych kolegów i koleżanek.

Od 21.00 do 2.00 w nocy — transmisja Wierzonin, z Płocka.

Radio warszawskie

SUBOTA, DNIA 19 LUTEGO.

WARSZAWA I: 6.15 Płom. „20 Gmin”. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka — płyty. 8.00 Aud. dla szkół.

11.15 Spiewamy piosenki. 11.40 Grieg: Druga suita „Peer Gynt” — płyty. 11.57 Hejnal. 12.03 Aud. polsk. 12.50 Wied. 13.45 Karnawałowa audycja dla dzieci. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 Henryka Stoffels w życiu Rembrandta — fektion. 17.15 Rec. fortep. Lelli Goussens. 17.50 Nasz program. 18.00 Wied. sportowe. 18.10 Pog. społ. 18.15 Piosenki w wyk. Lucienne Boyer — płyty. 18.40 Program. 18.45 Spółdzielczość w pracy ludowej — pog. wyk. St. Mikowski. 19.00 Aud. dla Polaków z granic. 19.50 Pog. akt. 20.00 Ork. Mandolinistów. 20.45 Dziennik i pog. 21.00 Wieczornica tan. (z. z Płocka). W przerwach o 22.00 Skocz i o 22.50 Ost. dzień.

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

PO ZŁOTYCH 62.50.

221 419 733 1112 665 2041 743 3175 205 58 371 689 4596 687 968 4040 624 925 80 6969 7118 207 719 33 846 8297 387 637 47 861 956 588 844 11584 944 12233 81 92 610 721 94 864 13209 65 823 417 547 811 14523 611 98 15194 351 978 16398 995 17402 976 18038 687 10125 309 68 602 806 20136 362 619 740 21145 23164 722 901 23351 802 24148 811 25400 943 26205 625 670 994 27700 28036 51 734 881 914 29496 585 80118 243 379 744 31226 374 626 61 850 32052 93 169 294 624 811 42 35142 58 781 35423 59 534 36296 371 859 37004 489

Tabela wygranych

2 dzień ciągnięcia I klasy 41 Loterii Państwowej

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 — 103600 122380 159635

Zł. 5.000 — 101347 146960

Zł. 2.000 — 30766 67103 133479

147939

Zł. 1.000 — 27593 29442 66511

129046 144317

Zł. 500 — 3440 7894 107783 115345

138164 190008 144202 149447 149614

Zł. 250 — 2476 6674 7610 11354

26983 36325 37169 51510 56954

69814 75243 76972 79496 79511

83454 90580 94905 105739 106827

108136 109978 148022 152145 158937

PO 125 ZŁOTYCH.

42 1207 751 2284 4698 886 907

67 5079 193 450 704 877 995 6038

177 882 897 7133 264 94 535 8056

202 794 9022 448 696

10320 11150 725 9 12011 852 987

18045 860 881 921 14110 527 15740

976 16369 842 17122 207 18322 824

19324 406 864

20880 87 21086 154 22079 104

23187 24370

25096 42 26518 929 88 27552 28264

366 29051 30593 31353 734 32278 33271

474 67 34562 812 35780 901 37231 401

38172 39288 317 59 663 40527 738 41030

308 44656 45611 46300 47104 504 48564

49071 261 966 50078 429 999 51238 52849

53240 54139 266 573 56300 679 57878

58900 965 60007 61041 162 62310 64511

840 985 65404 66379 68553 575 78 69152

637 70328 844 758 71131 435 72438 642

7350 74310 530 666 75148 294 458 76219

308 77461 977 78383 476 831 79102 98

314 524 764 87 81908 82416 87 681 83118

111 66 609 783 885 84255 577 85954

86815 87101 884 88593 886 89967 60

90047 154 91238 9 492 921 818 92179

377 658 93811 95501 692 955 96271 702

9716 360 426 561 98959 99025 61.

100027 876 525 101180 237 513 737

948 102997 105089 166 106297 435

107631 108589 109699 111178 231 370

772 112410 670 113482 669 883 114824

ŻYCIE WARSZAWY

Kronika organizacyjna

Dzieln. Jerolim. Dziś o godz. 14.30 odbędzie się Zebranie Kola fabr. Norblina.

W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 10 rano, w lokalu Dzielnicy „Pawłki” ul. Kacza 7, odbędzie się zebranie członków Partii z całej Warszawy, którzy pracują w przemyśle budowlanym i związanym z nim bezpośrednio.

Towarzysze, stawcie się licnie. Sprawy bardzo ważne.

Dzielnica Praga. W niedzielę dn. 20 lutego b. r. o godz. 10 r. odbędzie się Zebranie organizacyjne tylko dla członków Partii, na którym delegacja złoży sprawozdanie z Wares. Konferencji Okręgowej PPS.

SEKCJA SPÓŁDZIELCZA TUR.

Dnia 24 lutego o godz. 19-tej w lokalu przy ul. Długiej 21 odbędzie się zebranie uczestników kursów spółdzielczych na Marszałkowskiej, na Pradze i na Ochocie oraz przedstawicieli dzielnicy PPS. i związków zawodowych w sprawie dalszego planu pracy spółdzielczej na terenie ruchu robotniczego Warszawy.

Prosimy o liczne przybycie tych wszystkich, którzy się interesują ruchem spółdzielczym.

Zebranie RKS „DRUKARZ”

Ogólne Zebranie Sprawozdawcze Wyborcze R. K. S. „Drukarz” odbędzie się w sobotę dn. 19 b. m. o godz. 19 w lokalu Związku Zaw. Drukarzy Nowy Świat 38 m. 6.

Oślepienie reflektorem

konie wpadły na parowóz kolejki

Pod wsią Zaczysze, gm. Marki, szosą jechał wóz, do którego były przyłączone 4 konie, przeznaczone na sprzedaż, należące do Włodara Holanda, zamieszkałego w Markach. Z przeciwnej strony nadjeżdżała kolejka, zdążająca do Radziszewa.

Ponieważ prowadzący kolejkę maszynista nie zmniejszył światła w reflektorze, konie spłoszyły się, zerwały postronki i oślepienie silnym światłem reflektora, pobiegły wprost na kolejkę. Jeden koń do-

znał złamanie nogi, drugi zaś — ciężkich ogólnych uszkodzeń. Poszkodowany Holand powiadomił o wypadku posterunek policji w Radziszewie, która wszczęła dochodzenie. Straty oblicza na sumę około 1.000 zł.

Maszyniści kolejek dojazdowych w czasie drogi winni zmniejszać światło reflektora — które jest bardzo silne i pada na całą niemal szosę — co przyczyniłoby się niewątpliwie do zmniejszenia ilości wypadków.

Cukier przez rurkę

kradli z worków woźnicy

Policjant XVI kom. policji, przechodząc ul. Polną, zauważył jadącą furmankę, naładowaną workami z cukrem. Przy jednym z worków klejało dwóch furmanów, którzy specjalnymi cienkimi rurkami usypywali z zaplombowanych worków cukier do torebek.

Policjant furmanów zatrzymał i przeprowadził do komisariatu.

Okazało się, że są to: Jan Witewski oraz Kazimierz Jankowski, zamieszkał przy ul. Pawiej 14. Jak ustalono, obaj furmani od dłuższego czasu dopuszczali się kradzieży cukru z plombowanych worków.

Osadzono ich w areszcie.

Zatrucie czadem

Wskutek własnej nieostrożności uległ zatruciu czadem przy pracy Władysław Kostrzewa, lat 19, palacz, zam. przy ul. Wołowskiej nr. 5. Do nieprzypadkowego kolegi wezwano pogotowie rat., którego lekarz przewiózł go do szp. Dz. Jezus.

Warszawa - Paryż

Na szlaku „występów” doliniarza

Wczoraj rano wywiadowcy komisariatu kolejowego zauważyli jakiegoś podejrzanego osobnika, kręcącego się koło pociągu, mającego odejść do Paryża. Gdy wywiadowcy podeszli do niego, celem wylegitymowania, mężczyzna rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu został ujęty i przeprowadzony do komisariatu.

Jak się okazało, jest to między

narodowy złodziej, Jurek Albrecht, nigdzie nie meldowany. W czasie rewizji znaleziono przy nim kilkanaście oprawionych żyłek, służących do przecinania kieszeni. Albrecht zamierzał udać się na „gościnne występy” do Paryża, skąd przed dwoma miesiącami przyjechał do Warszawy.

Osadzono go w areszcie.

Bezczelni rabusie okradają

wystawy sklepowe

Kradzieże, dokonywane w sklepach, przybierają ostatnio charakter epidemiczny. Policja, alarmowana jest ciągle wiadomościami o wyczynach „wędkarzy”.

W czwartek o godz. 8-ej rano rozbito szybę wystawową w składzie sukna Karola Jankowskiego przy ul. Marszałkowskiej 38 i skradziono dwie sztuki materiału, wartości 400 zł. W chwili późniejszej jakaś kobieta widziała dwóch osobników, zajętych uprzątnięciem śniegu, gdy jeden wkładał drugiemu do kosza wyjęte z pod palta dwie sztuki materiału.

W związku z tym aresztowano 3 bezrobotnych. Są to: Mieczysław Markowski (Chmielna 110), Tadeusz Kalisiński (Chelmska 13) i Walenty Maciejewski (Czerniakowska 115). Zatrzymani nie przyznają się do kradzieży, wobec czego oddano ich pod dozór policji.

Również w czwartek rano wybito dużą szybę wystawową w sklepie tej samej firmy przy ul. Marszałkowskiej 112. Z wystawy skradziono sztukę materiału, wartości 350 zł. Szybą wystawową przedstawiała wartość 1.600 zł.

Kobieta w kostiumie kąpielowym

znaleziona martwa w hotelowej łazience

We czwartek około g. 20-jej zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz do hotelu „Europejskiego” (Krak. Przedmieście) stwierdził śmierć kobiety, w wieku około 35 lat. Kobieta przybyła rano i zajęła pokój na II-im piętrze. Przed wieczorem udała się do łazienki. Gdy dłuższy czas nie wychodziła i na pukanie nikt nie odpowiadał, otworzono drzwi do łazienki. W łazience, wycieczoną wodą, leżała kobieta nie dająca oznak życia. Była ona w trykotach kąpielowych.

Powiadomiona policja przybyła na miejsce. Z polecenia prokuratora zwołano lekarza.

NASZA RUBRYKA

STUDENT rutynowany korepetytor, uczy wszystkich przedmiotów w zakresie 8-ku klas, eksternów przygotowuje do matury. Ul. Nowolipska Nr. 42 m. 25, telefon 629-04 od godz. 1-3 p. p.

MŁODA, INTELIGENTNA PANNA poszukuje jakiegokolwiek pracy w sklepie, lub w fabryce. Oferty prosi kierować do red. „Robotnika” Wawerska 7 dla „Haliny”.

MŁODA PANNY poszukuje pracy w pracowni krawieckiej (3 lata praktyki), w sklepie (praktyka półroczna), lub przy dzieciach. Oferty do redakcji pod K. E.

STUDENT udziela matematyki, fizyki, angielskiego i innych przedmiotów. Przygotowuje do matury. Ucz. dorosłych specjalną metodą. Tania! 11.20-92. List lub zgłoszenie pod „Pracownik” do Redakcji „Dziennika Ludowego”.

MŁODA, inteligentna panna poszukuje jakiegokolwiek pracy w sklepie lub w fabryce. Oferty prosi kierować do red. „Robotnika” Wawerska Nr. 7 dla Haliny.

OGŁOSZENIA DROBNE

RADIO I TECHNIKA

Masz stary odbiornik? Daj jako za liczkę na najnowsze modele radio odbiorników. RADIOSYŁ, Żelazna 72, 229-25.

GARDEROBA

Najtańsze źródło ubrań Od 35 zł z licytacji garnitury, palta, jesiennie, zimowe, materiały bielskie Nowolipska 21-12.

FUTRA okazja. Tania wyprzedaż sezonowa gotowych futer damskich. Wielki wybór kołnierzy. Przyjmujemy zamówienia, przeróbki. FINKIEL, Franciszkańska 12/39, parter, tel. 11-20-64.

WYPŁATY sukien ślubnych, balowych, narzutu futrzane, cekinowe. Elekoralna 49/4 „Sofia”.

Elektrownia Miejska m. st Warszawy

ZAWIADAMIA, że kontrola prywatnych sieci, zasilanych z Elektrowni Miejskiej, dokonywana po przejęciu urzędzie Elektrowni przez Miasto, — wykazuje w licznych przypadkach zły stan instalacji, a zwłaszcza zły stan t. zw. pionów.

Ponieważ na właścicieli nieruchomości i w ogóle na odbiorców energii elektrycznej spoczywa obowiązek utrzymania ich własnych instalacji w należytym stanie, wykluczającym wszel-

kie niebezpieczeństwo, przeto Elektrownia zwraca uwagę na konieczność badania tych instalacji i — w przypadkach gdy zajdzie tego potrzeba doprowadzenia do stanu, odpowiadającego przepisom.

Przepisy dla budowy instalacji elektrycznych są do przejrzania w Elektrowni Miejskiej (Wydział Kontroli Instalacji, Pierackiego 11) i są znane wszystkim koncesjonowanym zakładom instalacyjnym.

Kronika wypadków

SAMOBÓJSTWO MEZATKI.

W zamiarze samobójczym strzelił sobie z rewolweru w klatkę piersiową Justyna Sosnowska, lat 38, żona urzędnika, zam. przy ul. Raszyńskiej Nr. 8. Lekarz pogotowia stwierdził ranę postrzałową klatki piersiowej i przewiózł ją po opatrunku do lecznicy „Omega”.

KRADZIEŻE ROWERÓW.

Na szkodę Andrzeja Wolentarskiego, zam. przy ul. Ciasnej Nr. 4, nieznaną sprawcą skradł rower, pozostawiony na podwórzu domu Nr. 7 przy ul. Trębackiej.

Również skradziony został rower Eugeniuszowi Karczewskiemu zam. przy ul. Odolańskiej Nr. 7, który pozostawił na klatce schodowej w tymże domu.

Poszkodowani o kradzieży powiadomili policję.

ZŁODZIEJE W BIBLIOTECE.

Wczoraj w nocy do biblioteki przy teatrze Narodowym za pomocą wybićia szyby w oknie dostali się złodzieje, którzy skradli kilkanaście książek oraz słuchawkę telefoniczną o ogólnej wartości 150 zł.

Powiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

SKRADŁ W SĄDZIE KAPELUSZ.

W sądzie na Pl. Krasińskich nieznany sprawca skradł kapelusz i leżący do Stanisława Krajewskiego, zam. przy ul. Podchorążych Nr. 43.

O kradzieży Krajewski powiadomili policję.

WIZYTA WŁAMYWACZY.

Wczoraj w nocy do mieszkania Franciszka Siudeckiego, zam. przy ul. Nowy Świat Nr. 63, korzystając z nieobecności domowników dostali się złodzieje za pomocą wyważenia drzwi i spłądowali mieszkanie, zabierając garderobę, bieliznę oraz biżuterię narazie nie

ustalonej wartości. Kradzież zauważył rano dozorca.

ZAMACH SAMOBÓJCZY URZĘDNIKA ZOM.

W Zakładzie Oczyszczania Miasta przy ul. Książęcej 11 popełnił zamach samobójczy, trując się kwasem karbolowym, Franciszek Nosarzewski, lat 40, biuralista, zam. przy ul. Leszno 2. Wzwaną lekarz pogotowia, po przepłukaniu desperatowi żołądka, pozostawił go na kuracji w domu.

SPADEŁ Z DRABINY.

Do ambulatorium pogotowia ratunkowego przywieziono Józefa Stańczyka, lat 27, woźnego, zam. w kolonii Chomiczów, gm. Młociny, który spadł z drabiny w czasie pracy przy ul. Gdańskiej 1. Lekarz stwierdził zwichnięcie prawej ręki, rany tłuczone głowy oraz szereg ogólnych obrażeń i udzielił mu pomocy.

PRZYGNIĘCIONY KOKSEM.

W czasie znoszenia koza z koksem do piwnicy w domu nr. 20 przy ul. Dzikiej, upadł i został nim przygnięciony Jan Stańczyk, lat 32, furman, zam. przy ul. Zawłazy 3. Stańczyk doznał złamania prawej nogi oraz ogólnych obrażeń i po opatrunku przez lekarza pogotowia, został przewieziony do szpitala na Czysie.

Zbrodnia wyrostka

Na ul. Szeroki Dunaj wynikła bójka między Stanisławem Makowskim, lat 15, uczniem, zam. ul. Piwniej Nr. 15, i Stefanem Makowskim, lat 14, zam. przy ul. Szeroki Dunaj Nr. 11. W pewnej chwili Kowalski uderzył Makowskiego tępym narzędziem w głowę, powodując głęboką ranę.

NERWOL
CHOROBY DR. FRANZOSA
NACIERANIE
STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYZMIE
KŁUCZĄCYM SIĘ Z PRZEBIEGIEM
POSTRZAŁOWYM I SCHIZOFRENIĄ
WYBÓR I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOŁASCHA
L. W. W. MODERNA

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM daje komedię amerykańską „Cieszymy się życiem”. Jutro dwa przedstawienia: o g. 4 pop. i drugie o g. 8 wiecz.

TEATR WIELKI: Nieczynny z powodu strajku.

TEATR NARODOWY: Dziś o 8 wiecz. i jutro o 4 pop. i 8 wiecz. po raz 136, 137 i 138 „Skiz” w reż. Zelwerowicza.

TEATR POLSKI: Dziś komedia Schoentana „Mała Dorrit” według powieści Dickens.

Jutro o g. 8.30 pop. „Gałązka rosmarinu”.

TEATR LETNI: Dziś krotkowidła „Pod zarządem przymusowym” ze Złoczem.

Jutro o godz. 4 pop. „Pod zarządem przymusowym”.

Dziś o godz. 4 pop. i jutro o 12 w pol. „Przyjaćiel wesołego diabła”, czarodziejskie widowisko w 9 obrazach Kornela Makuszyńskiego.

TEATR MAŁY: Dziś komedia Acharda „Domino”.

Jutro o godz. 4 pop. „Freuda teoria snów” A. Cwojdzkiego.

TEATR NOWY: Dziś „Mila rodzinka” („Whiteoaks”) Mazo de la Roche.

Jutro o godz. 4 pop. „Mila rodzinka”.

TEATR KAMERALNY: Dziś „Anna Karenina” w reż. Leona Schillera z Adwentowiczem (Karenin).

Ze względu na wielkie zainteresowanie publiczności tym przedstawieniem, jutro „Anna Karenina” grana będzie dwa razy: o g. 4 pop. i o 8 wiecz.

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO”. Rekordowym powodzeniem cieszy się grana obecnie rewa „Z melonikiem na baki”.

TEATR MALICKIEJ: Dziś „Kancida” Shaw’a z Malicką w tytułowej roli.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś satyra polityczna „Przy drzwiach zamkniętych”.

WIELKA REWIA. Dziś premiera operetki Falla „Rozwódka” z Brochówicą, Didur-Zaluską, Sokołowską, Contim, Ruszkowskim, Tomem, Orwidem i Regro w rolach głów.

TEATR „8.15” zdobył nowy sukces operetki Kalmana „Księżna Fedora”.

Jutro o g. 4-ej pop. jubileusz 150 przedstawienia „Cnotliwej Zuzanny” z Lucy Messal w tytułowej roli.

STOLECZNY TEATR POLSKI.

SZECZYŃ. O godz. 19-ej przy ul. Szerokiej 19: „Na zawsze” Rydla.

CAFE CLUB — dziś i codziennie aktualna szopka polityczna Janusza Minkiewicza i Sławopetka Karpińskiego. Początek o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

WŁOSKI ZESPÓŁ INSTRUMENTALNY W KONSERWATORIUM. W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 20.15 wystąpi po raz pierwszy w Warszawie w sali Konserwatorium Włoski Zespół Instrumentalny pod dyktando Nina Sztrogomskiego z udziałem Gilevry Vivante — harfa i Cielii Gaudi Aldrovandi — śpiew.

BAJ — kukielkowy teatr dla dzieci w sali Konserwatorium (Okólnik 1). Jutro o godz. 16 „Cztery mile za piec” piosm. M. Kownackiej, muzyka A. Osserówny.

INSTYTUT REDUTY. Pokazy szkolne w sali Wielkiej Rewi. Dziś o godz. 16 „Żaki krakowskie”, jutro o godz. 12 „Dom handlowy Sknera i Ska”.

WARSZTAT TEATRALNY. Studia reżyserskie przy Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej rozpoczynają swój tegoroczny „sezon” jutro o godz. 11.45 przed pol. w teatrze Narodowym. Dane będzie widowisko muzyczne, opracowane wg. wzorów epoki, na które złoży się: pierwsza polska opera, grana w Warszawie po raz pierwszy w r. 1778 — „Bohomołca uszczęśliwiona” Bohomołca i Bogusłowskiego, oraz komedia — opera Dmurszewskiego z r. 1814 „Szkoła wioskowa”.

KINO COLOSSEUM
FILM EGZOTYCZNY
HURAGAN
(The Hurricane)
w rol. głównej
„KROLOWA DZUNGLI”
DOROTHY-LAMOUR

MAJESTIC poc. 5, 7, 9
W niedzielę i święta o 12 i 1.30 poranki
znikowe
ostatnio dni:
FRED ASTAIRE GINGER ROGERS
w komedii muz.
ZATAŃCZYM
GAIKON FAKI K
75 gr. doz. od 12 lat 1 zł.

Kino-Teatr **KOMETA**
ul. Chłodna 49. tel. 648-51
Przebij tegorocznej produkcji europejskiej!
Przy drzwiach zamkniętych
dramat życiowy, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, reżyserii
PAWŁA WEGENERA
Role główne:
SABINA PETERS, IWAN PETROWICZ, OLGA CZECHOWA, ALFRED ABEL
na scenie rewia

KINO poc. 6, 8, 10
św. 4, 6, 8, 10.
OSTATNIE DNI.
„Gdy kwitną bzy”
Bilety ulgowe
w a ż n e

Co wyświetlają Kina?

ADRIA: „Towarzysze broni”.
ATLANTIC: „Kid Galahad”.
ANTINEA: „B-hater Texasu” i „Dwa dni w raju”.
ACRON: „Ku Winiości” i „Ognisty las”.
AMOR (Elekoralna 45): „Tydzień przed ślubem” i „Postrach opery”.
AS (Grójecka 56): „Maj król”.
BALTYK: „Motyl Hiszpanii”.
BIS: (Elekoralna 21): „Złoty skarb” i „Głos serca”.
CASINO: „Ubóstwana” z M. Eggerth.
CINEMA: „Znachor”.
COLOSSEUM: „Huragan”.
CZARY (Chłodna 29): „Czarownica z Salem” i „Kiedy jesteś zakochana”.
ELITE (Marszałkowska 31a): „Od wtorku do czwartku” i „Promienie zagłady”.
EUROPA: „Romans szlera”.
EDEN (Marszałkowska 31): „Piętro wyżej” i „Pasty niedźwiadka”.
FAMA (Przejazd 9): „Winowajca” i „Dziękuję”.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Zaczęło się w pociągu” i „Lódz pol-wodna nr. 9” i „Detektyw” z Heleną Garfield.
FORUM (Nowiniarska 14): „Kapitan Taylor” i „Tajemnica czarnego ładu”.
HOLLYWOOD (Hoża 29): „Hrabina Władimowa” (M. Detrich).
BELIOS (Wolska 8): „Sklamałam” ze Smorską.
IMPERIAL: „Trójkąt narzeczeński”.
ITALIA (Wolska 32): „Historia jednej nocy”.
JURATA (Krak. Przedm. 66): „Dwa dni w raju” i „Kolor, dód”.
KOMETA (Chłodna 49): „Przy drzwiach zamkniętych” i rewia.
MARS (29-lipz): „Trafalgar”.
MASKA (Leszno 70): „Kusiela” i „Tysiąc taktów muzyki”.
MEWA: „Kapitan Taylor” i „Boga-je Bedactwa”.
MAJESTIC: „Zatańczymy”.
MIEJSKI: „Gdy kwitną bzy”.
MUCHA (Długa 10): „Zielony sygnal” i „Czarny orzeł”.

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Zemsta Johna Ellmana” i „Nie ufaj mężczyźnie”.
PALLADIUM: „Ję pierwszy bał”.
PAN: „Zbieg z San Quentin”.
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Gra życia” i „Po burzy”.
PALLADIUM: „Wielki królewski”.
POPULARNY (Zygmunowska 10): „Tędnawa” i rewia.
PROMIEN (Dzieln. 1): „Sam na sam” i „Kłopoty sportowca”.
PRAGA: „Niezwykły Robinson Crusoe” i rewia.
PRASKIE OKO (Zygmunowska 10): „O czym marzą kobiety” i „Jego wielka miłość”.
RAJ (Czerniakowska 191): „Blond Carmen” i „Zamordowany młodzień”.
KLATKO: „Dama na dwa tygodnie”.
RENA (Długa): „Ty co w ostrzeż świecz brawie” i „Wieczór na dongu”.
RIVIERA (Leszno 3): „Walka z bowłorem” i „Buck Jones”.
ROMA: Sherlock Holmes i dr. Watson”.
ROXY (Wolska 14): „Dziwczyna z Nowolipki”.
SOKOL: „Ostatni Mohikanin” i „30 kartów szczęścia”.
SORRENTO (Krypska 34): „Kusiela” i „Przerwana pieśń”.
STYLÓWY: „Złoty na ulicy”.
SYRENA (Inżynierska 4): „Lowa przegód” i „Romantyczny młodzień”.
ŚWIATŁOWID: „Droga w nieznane”.
SWINKS (Senatorska 29): „Hrabina Władimowa” (M. Detrich).
ŚWIT: „Markko” z Mollena Dietrich.
ŚWIAT (29-lipz): „Statek niewolników” i „Cały Paryż śpiewa”.
TON (Puławska 39): „Sklamałam”.
UCIECHA (Złota 72): „Ostatnia wa”.
UNIA (Dzika 9): „Rycerze pustyni” i rewia.
VICTORIA: „Kłopoty małej pani”.
WANDA (Mokotowska 73): „Detektyw” z „Honolulu” i „Co miłość może”.